(Nro 90. .)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 45. 20. Kwietnia 1820.

Konstytucyia Stanów Hiszpańskich. (*Cortes*)

(*z Gazety Pruskiey Stanu*)

*Cortes**) Stany Państwa w Hiszpanii, utworzyły się bezposrednie po wygnaniu Arabów, i wzięły swóy początek w urządzeniach Gotów. Podzieliły się podług różnych Królestw w Hiszpanii, na Stany Aragońskie, złożone z Duchowieństwa, ze Szlachty możnieyszey (*ricos hombres*), z Szlachty niższey (*hidalgos*) i miast; na Stany Kastyliyskie, złożone z Duchowieństwa, Szlachty (do którey należą Magnaci (*Grandowie*) n. p, Margrabiowie (*Marqves*), i niektóre i uprzywileiowane rodziny Szlacheckie) tudzież z reszty Ludu; nakoniec na Stany Nawaryyskie, złożone z Duchowieńsstwa, Szlachty i Miast. Poczatkowo mieli wielką władzę, osobliwie Stany Arragońskie, które władzę wykonawczą Korony bardzo ograniczyły. W ciągu ostatnich trzech wieków, znikła powoli ich władza, i tylko ieszcze Stany Nawaryyskie były do roku 1808. nieiako działalne.

W połowie roku 1808, po wstąpieniu na Tron Hiszpański Józefa Bonapartego, kiedy przeciwko temu narzuconemu Rządowi wybuchły poiedyncze powstania, trworzyły się w różnych miastach Państwa Zgromadzenia prowincyyne (Junty), których było zamiarem zawiązane powstanie Ludów rozszerzyć. Lecz samo poruszenie w Kraiu nie dozwoliło Zgromadzeniom tym urządzać się w sposobie prawnym, pospolicie przeto głowy naysza-lensze podeymowały się zwoływać Członków, nawet przeciwko woli osób zwierzchniczych. Tak więc bezrząd z tego wynikły, krwawe zgrozy, których ten był przyczyną, brak wszelkiego związku rzeczy, udaremniaiący naydzielnieysze usiłowania Junt poiedynczych, dały zaraz dostrzedz potrzebę punktu środkowego ku połączeniu wszystkich Junt poiedynczych, i zgodzono się na to, aby z pewney i odpowiadaiącey liczby Członków Junt prowincyynych utworzyć Juntę środkową (centralną). Każda przeto Junta prowincyyna wyznaczyła z grona swoiego dwóch Członków dla Junty środkowey, która tak, iak Junty prowincyyne utworzona dowolnie, zebrała się w Wrześniu 1808 w Sewilii; podczas, kiedy kapitulacyia woyska Francuzkiego pod Baylen, napełniła wszystkich Hiszpanów umysły wielką nadzieią, wypędzenia zupełnie Francuzow z Kraiu, i przywrócenia na Tron Króla prawego. Zaraz więc potem mogła Junta środkowa obrać siedzibę swoią w Madrycie i w Aranjuez, ale tylko na czas krótki, — W Aranjuez przybrała tytuł Junty środkowey zawiadowczey Królestw Hiszpanii i Indyy. Lecz zaraz w pierwszey chwili działalności swoiey zadarła się ze wszystkiemi stronnictwami, wszędzie znaydowała przeciwników, wpadła w niezgodę i uyrzała się znienawidzoną od Ludu. Usiłowania Bonapartego ku końcu roku 1808, zmusiły ią znowu wrócić do Sewilii. Postępy woyska iego w roku 1809 nie dozwoliły iey nawet i tam dłuższego pobytu. Dnia 13 Stycznia 1810 ogłosiła; że siedzibę swoią przeniesie na wyspę Leon i przywiedzie do skutku zwołanie Stanów, które dawno przyrzekła. Rozruchy Ludu w Sewilii, które wybuchły d. 24 Stycznia, rozproszyły Członków, z których część schroniła się na wyspę Leon. Tak więc na dniu 29 ogłosiła Junta utworzenie Rejencyi złożoney z 5 osób z zupełną władzą. Margrabia Romana radził iuż dawniey przystąpić do tego. Członkami Rejencyi byli Biskup Orense, Don Fran. Savedra, Jenerał Castanos D. A. Eskano i D. F. Le-

*) Nazwisko Cortes (wymawiane trochaicznie ale nie jambicznie) pochodzi od słowa Corte, Dwor, pierwotnie przeto, iest zgromadzeniem posiadaczów dobr, Ziemiaństwo, Corte iest to samo co późnieysze Curtis po Łacinie, na mieyscu używanego dawniey cohors, chors Dwor, zkąd pochodzi także słowo Francuzkie Cour (Court) i Corvee (in curtem vadere) służyć u Dworu, Cortes wymawiane jambicznie znaczy to samo co po Francuzku Courtois.

)(

va. Junta sądziła konieczną potrzebą, zwołać niezwłocznie Stany; ale iuż była bez powagi. Podpisywała wprawdzie rozporządzenia swoie w imieniu Króla Ferdynanda VII, lecz nie miała od niego pełnomocnictwa. Nie miała ona podobnież upoważnienia swoiego od Narodu, który podówczas małą bardzo liczbę wyiąwszy, posłuszny był Królowi Jozefowi (Bonapartemu). Z tego też powodu było nawet niemożnością zwołać Deputowanych z Prowincyy poiedynczych, i liczba Deputowanych, która się zebrała, była bardzo licha.

W każdym atoli przypadku zbywało Zgromadzeniu temu przynaymniey na rzeczy nayistotnieyszey, to iest na prawności. Członkowie nazwali się: Stanami powszechnemi i nadzwyczaynemi. Pierwsze ich posiedzenie było d. 24 Września 1810 na wyspie Leon. Wydały w tym dniu rozporządzenie, mocą którego przybrały tytuł Majestatu, a Rejencyi nadały tytuł Wysokości, ogłosiwszy ią za podległę sobie. Ustanowiły oraz prawo wolności prassy, i wszystkie zrzeczenia się Króla w Bajonie uznały za nieważne. W tymże czasie poczyniły odmiany w osobach Rejencyi, i uzupełniły liczbę Deputowanych Stanów, zbiegami wszelkiego Stanu przybyłych na ow czas ze wszystkich okolic Państwa do Kadyxu. **)

Rozporządzenie wydane względem nieważności zrzeczenia się Króla ponowili wyrokiem poźnieyszym z d. 1. Stycznia 1811, gdzie przeczuwaiąc prawie przyszłości dodali i to, że każdy akt uczyniony przez Króla, na obcey ziemi, iest nieważny a nawet i na oyczystey, ieżeli Król otoczony był woyskiem nieprzyiacielskim, lub powodowanym był obcem wpływem, poniewa[illegible]rod niepierwey mu będzie posłuszny[illegible]ki się znowu nie znaydzie pośród wiernych poddanych swoich, na Zgromadzeniu Kongressu Narodowego.

Głownem zatrudnieniem Stanów było ułożenie Konstytucyi. Przeznaczony do tey pracy wydział, ukończył się w połowie roku 1811. Po długim naradzeniu się uchwalili te Konstytucyię Stany d. 18 Mar: 1812, a Rejencyia ogłosiła ią prawem dnia następuiącego w imieniu Króla.

Powiedzieć można, naywiększa część mężów, którzy nad konstytucyią tą pracowali należała do światłych i prawdziwych przyiaciół Oyczyzny i wiernych sług Króla. (181 było podpisanych, między tymi było 52 Amerykanów, a i z wysp Filipińskich). Lecz kiedy ieden usiłował przywrocić od wieków zaginioną władzę Stanów przeszłych, i konstytucyię historycznie ustalić, drugi zatapiał się w marzeniach metafizycznych; i tym to sposobem powstała owa tak zwana Konstytucyia Stanów (*Cortes*) na wzor Francuzkiey z roku 1791, tyle tylko rożniąca się od wzóru swoiego, że władzy wykonawczey odmawia więcey ieszcze własności, i niektóre ograniczenia umysłowe wieków przeszłych wprowadza do wieku dziewiętnastego.

Jakożkolwiek Członkom tego prawodawczego Zgromadzenia, przyznawać można patryiotyzm i przywiązanie tak do Tronu iak i do dawnego domu panuiących, wszakże nie mogą tego premilczeć dzieie świata, że Członkowie ci, z taką namiętnością i nienawiścią postępuią przeciwko mężom powątpiewaiącym częścią o powołaniu ich do przeistaczania w imieniu Króla i Narodu Konstytucyi, częścią o możności uskutecznienia zasad swoich, które zaiste nie przynoszą zaszczytu światłym prawodawcom wieku naszego. Niektórzy z Członków Rejencyi z. r. 1811, którzy się im sprzeciwiali, a których ważne powody wyiawi nayblizsza przyszłość iak n. p. szacowny Biskup Orensenski, byli iako niegodni imienia Hiszpanskiego ukarani wygnaniem.

Wyrokiem z d. 22. Lutego 1813. znieśli Inkwizycyię, która po Konstytucyi Bajonskiey iuż nie istniała. Rejencyia przyszła z tego powodu z Nuncyuszem Papiezkim Gravina do przykrych oświadczeń

**) Llorente w pamiętnikach swoich do historyi Rewolucyi Hiszpańskiey zapewnia, że Rejencyia uzupełniła Deputacyię. Tak się wyraża: ,, przyszła nakoniec chwila, gdzie się Stany zgomadziły; ale składały się z osob, nie mogących się wywieść pełnomocnictwem swoich prowincyy, i nie maiących stałey siedziby. Wszystkie prawie Członki były, albo niegdy mieszkańcy Kadyxu albo zbiegli z Prowincyy, które Jozefowi hołdowały. Gorzyste okolice Hiszpanii, nadały pewny rodzay trwałego bytu byłym Juntom powstania; a Członkowie iey nie maiąc siedliska swoswoiego błąkali się na około od wsi do wsi od góry do góry, unikaiąc okolic, gdzieby mogli spotkać woysko Francuzkie. Osądzono w Kadyxie za przyzwoitą, Junty te uznać władzami upoważnionemi do mianowania Deputowanych dla Stanów (Cortes). Ale i ten środek był nie dostatecznym, Rejencyia zmuszoną była, mianować sama w micysce brakuiących, pod nazwiskiem uzupełniaiących Deputowanych. Ci więc układali Konstytucyię ogłoszoną w Kadyxie d. 19. Marca 1812! która iednakowo, tylko w Gallicyi przyiętą bydź mogła, gdzie wten czas nie było Francuzów.

wszelako nie ustąpiła w tey mierze. Jak się skończyło panowanie Francuzów w. r. 1813. i woysko ich wypartem zostało z Hiszpanii przez Xięcia Wellingtona, przeniosły się Rejencyia i Stany do Madrytu (w Styczniu 1814) i Konstytucyię ogłossono powszechnie. W tym samym czasie odebrała Rejencyia od Króla układ zrobiony w Walencyi d. 11. Grudnia 1813, mocą którego Bonaparte powrocił mu wolność i Państwo; z tym nakazem, aby ułożyła zwyczayny dokument zatwierdzenia. Miasto tego powrociła go Rejencyia Królowi z pomienionem wyży wyrokiem Stanów z d. 1 Stycznia 1811. Rownocześnie na wiadomość o bliskim powrocie Króla, żądały Stany zdania od Rady Stanu, iakby mieli sobie z Królem postąpić, gdyby powrocił przed zawarciem pokoiu powszechnego. Rada stanu oświadczyła; że Król przed obięciem władzy wykonawczey Królewskiey, wykonać muśi przysięgę przepisaną Kostytucyią. Na mocy tego oświadczenia wydały Stany na d. 2 Lutego 1814 rozporządzenie stanowiące: że Król nie prędzey uważanym bydź może za uwolnionego i że nie pierwey odbierze przysięgę hołdu, do póki na posiedzeniu Stanów, Kostytucyi niezaprzysięże. Uchwaliły oraz tymże rozporządzeniem wygnanie wszystkich Hiszpanów, którzy braciom Bonapartego iakiekolwiek sprawowali usługi, pobierali od nich pensyie lub przyimowali znaki zaszczytne, i z woyskiem Francuzkiem opuścili kray oyczysty. Zniszczywszy uchwałą tą układy Króla z Bonapartem z d. 11. Grudnia 1813, uznały Stany za potrzebę usprawiedliwić się Narodowi względem przedsięwzięcia środku tak daleko dosięgaiącego, który każdą prawie rodzinę mniey więcey dotykał, uczyniły to osobnem rpzporządzeniem z d. 14 Lutego, w którem układy Walencyyskie wystawiły iako niegodne Narodu Hiszpańskiego.

Rejencyia i Stany wysłały na przeciw Króla Deputacyię, na czele którey znaydował się wuy iego, Kardynał Arcybiskup Toledoński, Don Ludwik Bourben, Prezes Rejencyi. Król wszelako puścił się inną drogą iak Deputacyia, która tym sposobem chybiła celu swoiego, aby Króla spotkać na samey granicy Hiszpańskiey, i uwiadomić go o uchwałach Stanów. Ziechała się z nim w okolicy Walencyi. Król wydał w tém mieście d. 4 Maja dwa rozporządzenia, które raptem zmieniły owczasowy stan rzeczy. Rozporządzeniem pierwszem ogłosił Zgromadzenie Stanow w Kadyxie nieprawnem i nieważnem tak iak wszystkie rozporządzenia, które przez nie wydane zostały, zniósł ich Zgromadzenie i groził tym karą śmierci, którzyby słowy lub uczynkiem okazywali sprzyianie Stanom lub ich Konstytucyi. Wreście przyrzekł zwołać prawne Zgromadzenie Stanom w Hiszpanii i Ameryce i zaprowadzić Konstytucyię wyłączaiącą dowolność Rządu, iako przeciwną iego sposobowi myślenia i o świacie teraźnieyszego wieku. Drugiem rozporządzeniem zniosł Król ogłossoną przez Stany wolność prassy, i ustanowił na wszystkie pisma cenzurę, powierzoną takim osobom, które nie przychyliły się ani do Rządu Stanów, ani do Rządu Króla Jozefa. O świadczenia te wydał Król na czele 40,000 które wystawił Jenerał Elio stosownie do iego rozkazów. Lud, którego zaufania nie posiadały ani Rejencyia ani Stany, i którego owszem oburzały naymocniey postępki Stanów i Rejencyi względem Monarchy, usprawiedliwił kroki Króla, który iescze przed wiazdem swoim do Madrytu, skazał Prezydenta Rejencyi na wygnanie do tegoż dobr Arcybiskupich w Toledo i oprocz tego uwięzić kazał innych iescze dwóch Członków Rejencyi Agara i Ciscara tudzież iey Ministrów, i różnych członkow Stanów (*Cortes*). Powóz Króla podczas wiazdu ciągnął Lud tryumfalnie od Aranjuez aż do Madrytu.

Ludność teraźnieysza w Hiszpanii.

W początkach Panowania Karola IV. po ogólnym przeliczeniu, miała Hiszpaniia 11 milionów ludności, z którey wypadało na Stolicę 110000. Teraźnieysza ludność zaledwie wynosi 10 miliionów, co iest skutkiem krwawych i niszczących woien. (Uwagi godna, że Francyia nie większa od Hiszpanii, mimo tego, że straciła około 3 miliionów w woynach, liczy ieszcze 28 miliionów a zatem ma więcey o dwa miliony iak miała przed Rewolucyią w roku 1789.

Nowiniarz.

(*z Francuzkiego.*)

Jest na świecie pewny rodzay ludzi, których zowiemy nowiniarzami; prożnuią, iednak mniemaią że są czynnemi, i potrzebnemi społeczeństwu, chociaż się nikomu w rzeczy samey nie mogą przydadź, pletą nam o w spaniałych marzeniach i wielkich czynach.

Rozmowy ich zasadzaią się na lekkomyślney i śmiechu godney ciekawości; nie ma dla nich gabinetu skrytego, któregoby taiemnica była im nie wiadomą, choć oni wszystko wiedzieć; skoro tylko o iakiey rzeczy powzieli wiadomość, iuż zgłębiaią iey skutki, a ieżeli idzie o postępowanie ludzi, wydaią wyroki nawet przeciwko Opatrzności i przeznaczeniu. Wodzowi wskazuią iego czynności, przypiszą mu tysiąc błędów, których nie popełnił nawet popełnić nie myślał. Woysku przyprawiaią skrzydła, walą mury iak karty, budują mosty na naymnieyszey rzece, robią tayne drogi po górach, w ich wyobraźni piaski obfite wydaią żywności, słowem nie zbywa im na niczym, tylko na rozumie.

O Modzie,

Moda iest to iuż po stokroć kopiiówana starożytność, co większa można nawet lata zrachować, w przeciągu których stary się zwyczay odmładza. Badacze starożytnych zabytków, z właszcza Włoscy, którzy się trudnią zbieraniem obrazów, rzeźb, i medalów, postrzegaią częstokroć na naszych Damach naymodniey ubranych, nayrzadsze starożytności. Naszemu wiekowi przystoi ta zaleta, że płeć piękna przywiązana do zabytków Grecyi zamiast ubierania się *a la francoise*, ubieraią się Damy nasze *a la grecque*. Garderoby Dam, są zbiorami gabinetów starożytnosci. Zastanowienie się nad naymodnieyszym ubiorem, iest tak nauczaiącym, iak rozważanie starych pomników sztuki. Co niegdyś było satyrą, można teraz na pochwałę tegoczesney Damy powiedzieć, że iest ważnym antykiem, godnym powszechney uwagi. Lecz przecież starać się należy, bydź skąpym w udzielaniu tych pochwał; żeby na siebie nie rozgniewać płci piękney. Damy obciążone brzemieniem lat, które pochlebiaią sobie, że są młode, mogłyby się tą dwóznaczną urazić pochwałą.

Sposób zapobiegaący marznieniu kwiatu drzew owocowych.

Sławny Angielski botanik i ogrodnik Sowerby potwierdza doświadczenie dawniey iuż znane, że podlewaiąc obficie drzewa owocowe wodą w ten czas kiedy kwiat w owoc wyrasta, zapobiega się marznieniu kwiatu i tem samem pomaga się drzewu do żyznego owoców rodzenia.

Rozpacz.
Parodyia

Stoiąc na wyniosłey skale
Pod którą przepaść okrutna
Saffo ponura i smutna
Przewlekłe rozwodzi żale,
Od wieczora do poranka
Na niewiernego kochanka.

Nakoniec gdy niecney duszy
J twarde serce Faona
Saffo dla szczęścia stworzona
Skargami swemi nie wzruszy,
Okropne karmiąc rozpacze
W bezdenne otchłanie skacze.

Podobne Laury są losy
Na wyniosłey stoi skale
Okrutne wywiera żale
Swoie białe szarpie włosy
Bo kochanek ią porzucił
Na inną oko swe rzucił.

W reście gdy serce z kamienia
J zimną duszę Leona
Laura dla szczęścia stworzona
Gęstemi łzami nie zmienia.
Okropne karmiąc rozpacze
W obięcie Ludwika skacze.

A. . . G. . . .

Do Sławy.

Wzgardzam twoiemi wawrzyny,
Których żaden człek niesyty
Nie dałbym za twe zaszczyty
Ani włoska mey Heleny.

Wszakże mi to każdy przyzna
Jż niczym znikoma sława,
Która czczą marą napawa
Kiedy w kieszeni golizna.

Co mi tam, że po mym zgonie
Ma mnie uwielbiać świat cały
Niedbam o żadne pochwały
Leżąc w martwey ziemi łonie.

Niech inny czyta ksiąg stosy
Żądaiąc sławy nabycia
Ja wolę spiiać za życia
Niż mieć po śmierci kolosy.

St: Ja. . . . ski.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.